

## POSTAWA WDZIĘCZNOŚCI

Pewnego sierpniowego dnia w 1993 roku wyrzuciło mnie z motoroweru na tory i wtedy Bóg ocalił mi życie. Osoba obsługująca przejazd kolejowy była nowicjuszem i zbyt wcześnie opuściła drugi szlaban tak, że gdy pod nim przejeżdżałem, to uderzył mnie w klatkę piersiową i powalił na tory. Przez chwilę leżałem nieprzytomny - nie wiem jak długo - aż ktoś mnie stamtąd zabrał, nim nadjechał pociąg. Ten upadek mógł się zakończyć śmiercią, więc teraz czuję się jak człowiek, który zmartwychwstał.

To było dla mnie kolejne przypomnienie, że wszystkie dni mojego życia zawdzięczam Bogu, więc nie mogę marnować mojego czasu, energii ani pieniędzy na takie życie, jakie mi się podoba. Dlatego nie czytam tego, co lubię, ani nie mówię, co mi się podoba, aby wszystko co robię oddawało chwałę Bogu. Takie życie nie jest trudne (to szatan chce, żebyś tak myślał). To najwspanialsze życie, jakie może wieść człowiek - bo tak żył nasz Pan. Zapewne też miałeś doświadczenia na drogach, w których mogłeś zginąć, ale też cię strzegli aniołowie Boga i też masz dług wobec Boga. Więc chwal Pana za to, że zachował nasze życie i żyj jak ci, którzy zostali wskrzeszeni z martwych.

Moja ręka i ramię, które uległy skręceniu w tym wypadku, w ciągu następnych 3 tygodni odzyskały 95% sprawności. To był cud, za który dziękuję Bogu. Jedną z rzeczy, których nauczyłem się w ciągu tych trzech tygodni było to, żeby nie brać za pewnik nawet zwykłych funkcji życiowych - takich jak podnoszenie rąk podczas chwaleń Boga - bo w ciągu tych 3 tygodni nie mogłem robić nawet tego. Po raz pierwszy od 54 lat dziękowałem Bogu za to, że mogę podnieść obie ręce podczas modlitwy. Do tego czasu uważałem to za pewnik. To sprawiło, że zacząłem być wdzięczny także za to, że mam sprawne inne części ciała - takie jak: oczy, uszy i język.

Człowiek musi się nauczyć dziękować Bogu za wszystko. Bardzo pouczająca jest modlitwa Jonasza w brzuchu ryby (Jon 2). Mimo, że było to ciasne miejsce i pełne kwasów żołądkowych, to Jonasz dziękował Panu za to, że pozwolił mu tam być. A Pan nakazał rybie wypluć Jonasza na suchy ląd dopiero wtedy, gdy Jonasz zaczął mu za to dziękować (przeczytaj uważnie, Księgę Jonasza 2:9-10).

Więc nigdy więcej nie narzekaj na swój dom, na jedzenie, ani na okoliczności, tylko zawsze okazuj Bogu wdzięczność. Wiele dzieci nie jest wdzięcznych za swoich rodziców, ani za swój dom, dopóki nie wyruszą w świat i nie odkryją, jak ciężkie jest życie. Wdzięczność, dzięki której został uwolniony Jonasz, może uwolnić z wielu więzień także ciebie.

Zac Poonen

*Attitude of Gratitude / 26.06.2022*